

Amur 21,00 kg Marcin Fokt

Marcin Fokt z Łaska zgłosił do rubryki „Rekordy na plan” okazałego amura ważącego 21 kg:



„Kolejny tegoroczny zasiadki zaplanowałem nad zbiornikiem Domaniów. Jest to duża i nieatwa woda, a dominujący rybek jest tu wschodni leszcz. Wraz ze swoją dziewczyną na łowisku znaleźliśmy się w niedzielę, 29 maja, około południa. Po raz pierwszy Kasia miała mi towarzyszyć jako pełnoprawna wędkarka, bo choć egzamin zdała już jakiś czas temu, to o tym, że ma kartę wędkarską powiedziała mi dopiero kilka dni przed wyjazdem. Była to dla mnie niespodzianka, dzięki której nasze szanse na złowienie ryby znacznie wzrosły. Aby świętować upieczoną wędkarkę zdecydowałyśmy się piknikiem otaczającej przyrody, a jednocześnie nie znużając się wspaniałą pasją, postanowiliśmy na rybach spędzić dwie noce.

Do wody posłałem dwa feedery, które miały skusić mniejsze ryby oraz dwie karpieńki, na które niespecjalnie liczyłem, bo nie było czasu na odpowiednie zanęcenie. Już po niespełna godzinie nastąpiło pierwsze branie na delikatnym, klasycznym, feederowym zestawie i Kasia mogła cieszyć się pierwszą w życiu samodzielnie wyholowaną rybą na wodach PZW. Wieczorem w łowisko weszły piękne leszcze, które brały tak samo na zestawy karpie i nie dały nam pospać.

Kolejnego dnia leszcze cięgle były aktywne, więc wieczorem na trzech kijach założyłem przypony z dużymi węszami oraz po dwie siodki kulki 18 mm. Tuż po północy odezwała się centralka na jednej z karpieńek. Branie było bardzo delikatne. Pomyślałem, że to kolejny leszcz. Jednak gdy podniosłem kij do góry już wiedziałem, że na przynętę skusiła się o wiele większa ryba. Moja towarzyszka po chwili stanęła obok mnie z podbierakiem, była bardzo podekscytowana. Ryba walczyła z dużymi siłami, ale do brzegu dała się odholować bez większych problemów. Kilka minut później w świetle czołówek ukazała nam się ogromny amur. Na widok podbieraka odzyskał wigor i zaczął z dużymi siłami uciekać. Z czasem zaczął tracić siły. Pierwsza próba podebrania nie powiodła się, za drugim razem wszystko poszło sprawnie. Waga pokazała równo 21 kg, tym samym pobiłem swój PB o 1,5 kg. Po krótkiej sesji zdjęciowej amur w doskonałej kondycji odpłynął w kierunku domaniowski trzcin. Rano złowiliśmy jeszcze kilka leszczy i jednego niewielkiego karpia, który przy masie około 2 kg stał się nowym zwycięstwem Kasi.

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 6 WW 9/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

3 września 2024, 00:49